

IPSiR – jaka przyszłość?

Chęciny, 6–7 maja 2022 r.

W wyjazdowym seminarium uczestniczyła większość kadry Instytutu – 28 osób, w tym 25 pracowników naukowo-dydaktycznych oraz 3 administracyjnych.

Zebranie podzielone zostało na dwie zasadnicze części. Pierwszą otworzył referat prof. Mikołaja Pawlaka, w trakcie którego przedstawione zostały informacje dot. kadrowego i badawczego wymiaru obecnej sytuacji Instytutu.

IPSiR liczy obecnie 60 pracowników, w tym 50 naukowo-dydaktycznych. Część etatów administracyjnych nie do końca pokrywa się natomiast z faktyczną sytuacją kadrową. Warunkują to biurokratyczne afiliacje, które przypisują niektóre osoby do Instytutu, pomimo faktycznego zatrudnienia przez inne jednostki na uczelni.

Kluczowy w układzie obecnych przepisów jest podział dyscyplinarny, ponieważ ewaluacja uczelni przebiega obecnie właśnie w kontekście dyscyplin, a nie jednostek organizacyjnych. Pod tym kątem Instytut charakteryzuje zdecydowana dominacja trzech wyraźnie wyróżniających się ilościowo dyscyplin: nauk prawnych, nauk socjologicznych i pedagogiki. Prawo jest z tej grupy największe, jakkolwiek stanowi raptem 5,8% etatów w ramach ogółu tej dyscypliny na UW. W toku ostatniej ewaluacji nauki prawnicze przyniosły nieco mniej „punktów” dot. publikacji i ważnych dokonań niż wskazywałaby liczba etatów związanych z tym obszarem. Rozbieżność ta nie jest jednak duża, a zasady ewaluacji trudno uznać za jasne i pozwalające na jednoznaczne interpretacje. W przypadku socjologii i pedagogiki tego typu dane liczbowe wypadają nieco lepiej, szczególnie dla tej pierwszej. Natomiast ipsirowa pedagogika stanowi największą część jakiegokolwiek dyscypliny reprezentowanej na uczelni (11,6%). Inne dyscypliny są reprezentowane w znacznie mniejszym stopniu i przez tylko pojedynczych pracowników. Tym samym Instytut jest jednostką z gruntu wielodyscyplinarną, a tryb ewaluacji jest w jego przypadku bardzo specyficzny – ze względu na stosunkowo niewielką liczbę etatów w ramach każdej z dyscyplin obecnych w IPSiR. W Instytucie nie ma natomiast osób N-Zero (takich, które nie publikują niczego w poddanym ewaluacji okresie).

Po referacie wstępnym prof. Pawlak przedstawił pięć dylematów rozwojowych z obszaru badawczo-naukowego w IPSiR. Stały się one podstawą dla dyskusji przeprowadzonej z udziałem obecnych na zebraniu przedstawicieli kadry Instytutu. W trakcie tej dyskusji, w której głos zabrało łącznie blisko 20 osób, zaprezentowane

zostały następujące opinie dot. problemów i wyzwań w obliczu jakich stoi obecnie Instytut:

- Pracownicy słabo znają się nawzajem. Wyjazd do Chęcina jest pierwszą od lat okazją do zacieśnienia więzi między przedstawicielami kadry.

- Na słabą tożsamość wspólnoty IPSiR wpływa m.in. brak tradycji studiów doktoranckich. Z drugiej jednak strony pogląd ten skonfrontowany został ze stanowiskiem wskazującym na szansę jaką daje wprowadzenie modelu szkół doktorskich. Wprowadza on powiązanie doktorantów z ich promotorami, którzy nie są już teraz związani tylko z najsilniejszymi jednostkami, jakie w przeszłości prowadziły własne studia doktoranckie - a IPSiR w tym gronie się nie znajdował.

- Inspiracją i często przywoływanym w czasie dyskusji wątkiem było porównanie IPSiR do Ośrodka Badań nad Migracjami (OBM). Stanowi on przykład jednostki UW prężnie funkcjonującej także w zakresie relacji między pracownikami (znających wzajemnie swoje dokonania badawcze i odbywających już podobne wyjazdy zespołu jak wizyta w Chęcinach). Jednocześnie, w odróżnieniu od IPSiR jednostka ta posiada wyraźniej sprecyzowane pole badawcze, którego określenie zdaniem innego głosu w debacie może nie być zwyczajnie możliwe w przypadku Instytutu. Oprócz OBM inną jednostką przywoływaną w podobnym kontekście był DELab UW, którego szczególną zaletą jest mniej zbiurokratyzowana i płaska struktura organizacyjna. Znacznie zwiększa ona operacyjną efektywność tej jednostki. Jeszcze inny głos w dyskusji wskazywał na korzyści możliwe do uzyskania z programów ogólnouczeniowych, takich jak np. Inicjatywa Doskonałości – Uczelnia Badawcza (IDUB), sprzyjających np. promocji badań naukowych.

- Wedle innego głosu określenie „ośrodek” mogłoby wręcz sprzyjać wzmocnieniu tożsamości Instytutu. Instytut ma jednocześnie kilka równoległych tożsamości – np. status ośrodka badawczego czy miejsca pracy. Obecnie IPSiR wedle tego głosu jest w fazie marginalizacji i stara się przywrócić świetność z pionierskiego okresu przed pięcioma dekadami. Najczęściej wskazywanym pozytywnym punktem odniesienia w debacie był Czesław Czapów – twórca i legendarna postać Instytutu, w tym autor zapomnianego już manifestu określającego cele IPSiR.

- Wskazany zdaniem pracowników byłby powrót do tradycji konferencji instytutowych. Kiedyś organizowanych przez prof. Kwaśniewskiego, a z czasem zupełnie zarzuconych, szczególnie po wybuchu pandemii. Zapowiedź realizacji sympozjów tego rodzaju stanowi jedno z faktycznych ustaleń wyjazdu do Chęcina i została wyraźnie zapowiedziana przez przedstawicieli dyrekcji w części podsumowującej przebieg całej dyskusji. Wskazano przy tym jednak, że w niektórych sytuacjach nieproduktywne spotkania mogą powielać negatywne wzorce obecne w organizacjach pozarządowych, a nie wspierać umacnianie tożsamości zespołu Instytutu.

- Duży problem stanowi izolacja przestrzenna IPSiR. Odseparowanie budynku przy ul. Podchorążych odbija się także na powiązaniach studentów z resztą uczelni czy słabą tożsamością nawet w ramach samego Wydziału. Potrzeba nowej siedziby to jeden z kluczowych problemów Instytutu.

- W toku dyskusji poruszony został wątek podziału aktywności zawodowej pomiędzy tą realizowaną w murach uczelni i poza nimi. W dyskusji pojawiły się różne głosy. Z jednej strony te wskazujące na sytuacje, w których oznacza to korzyści dla Instytutu, np. praktyczne wsparcie dydaktyki wybranych pracowników. W innych sytuacjach odbija się to jednak negatywnie na poziomie zaangażowania części kadry.

- Interdyscyplinarność IPSiR może być też pułapką ze względu na niedostosowanie charakteru Instytutu do kryteriów ewaluacji kładących nacisk na dyscypliny naukowe. Inny głos wskazał z kolei, że interdyscyplinarność może być atutem pod kątem opracowywania publikacji i badań. Na razie jednak – to jeszcze inny głos z dyskusji – interdyscyplinarność nie była praktycznie wykorzystywana w toku planowania pracy Instytutu. Jeszcze inny z głosów wskazuje natomiast, że samo rozumienie interdyscyplinarności jest złożoną kwestią, nie dowodzi jej bowiem tylko posiadanie dwóch afiliacji w ramach biurokratycznych reguł ewaluacji osiągnięć konkretnego pracownika. Kolejna wypowiedź wskazała z kolei na fakt, że trudne jest tak precyzyjne określenie pola badawczego dla interdyscyplinarności IPSiR. W dyskusji zaakcentowane zostały jednak perspektywy służb społecznych, polityk publicznych czy działań pomocowych. Interdyscyplinarność należy prawdopodobnie wypracować na nowo – sugerował kolejny głos. Idea wspólnego obszaru badawczego wydaje się bowiem trafna, ale została do tej pory rozmyta. Zdanie to poparto w kolejnej wypowiedzi, sugerującej konieczność wypracowania modelu interdyscyplinarności badań prowadzonych w Instytucie.

W II części referat wprowadzający przedstawiła dr Anna Olech. Przedstawiła ona w jego ramach informacje dot. dydaktycznego obszaru działalności Instytutu, w tym statystyk nt. osób studiujących w IPSiR. Wyraźnym problemem jest zwiększający się odsetek rezygnacji ze studiów, szczególnie w kontekście kierunku „flagowego”, jakim jest II stopień na kierunku profilaktyka społeczna i resocjalizacja. Sięga on już nawet 80% po I roku. Nie jest jasne w jakim stopniu na rezygnacje wpływa pandemia. Wyraźnie zwiększyła się w tym okresie liczba takich decyzji, chociaż nie było tak w przypadku studiów z kryminologii.

W ramach dyskusji z wypowiedziami kilkunastu osób poruszono następujące wątki:

- Wskazane byłoby dokładniejsze wykorzystywanie sylabusów przedmiotów przez wykładowców, także praktyczne, a nie tylko jako biurokratyczny obowiązek.

- Wskazane byłyby modyfikacje programów studiów. Ostatnie zmiany tego rodzaju działały się bowiem już dość dawno i potencjalnie wpływają na zwiększenie stopnia rezygnacji ze studiów.

- Ankiety ogólnouniwersyteckie, w ramach których ewaluacja dydaktyki opiera się wyłącznie na opiniach studentów, są niedoskonałe. Ich wyniki mogą być wręcz zaburzane przez nadmiernie pobłażliwe traktowanie studentów przez wykładowcę. W trakcie dyskusji wyrażono jednak też pogląd przeciwny, sugerujący, że studenci doceniają także krytycznych i twardych dydaktyków.

- Narzędziem, które może sprzyjać ewaluacji, będzie zaadaptowanie ankiet dla potrzeb wszystkich kierunków prowadzonych przez Instytut. Poprzednio wykorzystywano je dwukrotnie na kryminologii. Ich celem jest monitorowanie sytuacji zawodowej absolwentów. Obecnie dane w tym zakresie są bardzo ograniczone, co było podnoszone jeszcze w I części dyskusji w Chęcinach.

- Duży problem stanowią fikcyjni studenci, rekrutujący się wyłącznie w celu otrzymania legitymacji studenckiej. Do tej pory nie wypracowano rozwiązań przeciwdziałających tej tendencji.

- Inny problem stanowi niedoskonałe łączenie oferty dydaktycznej w ramach Wydziału. Fakultety czy seminaria prowadzone w IPSiR i ISNS są często niekompatybilne. Nie zawsze jest to jednak sytuacja prosta do rozwiązania, chociażby ze względu na różnice w punktacji ECTS.

- Kierunki studiów należy dostosować do wymogów rynkowych. Problematyczna jest np. kwestia przygotowania pedagogicznego i związanych z nim uprawnień na studiach II stopnia.

- Wysoki odsetek rezygnacji ze studiów może stwarzać zagrożenie likwidacji wybranych kierunków.

- Wskazano na ograniczenia związane z niskimi nakładami finansowymi na dydaktykę. Polityka finansowa Instytutu jednoznacznie utrudnia przekraczanie pensum. Zmniejsza to elastyczność kształtowania dydaktyki, szczególnie w przypadku wykładowców najbardziej zaangażowanych i prowadzących bogatą działalność badawczą. Wywołuje to konieczność przygotowywania wielu działań także po kosztach, w formie kłopotliwych i upokarzających barterów zmuszających do świadczenia bezpłatnej pracy w podzięce dla współpracowników. Z drugiej strony w ramach dyskusji padła sugestia wykorzystywania w takich sytuacjach dodatkowych, wewnętrznych programów grantowych na UW, które wspierają rozwój działalności dydaktycznej.

- W ramach dydaktyki przydałyby się działania wspierające kompetencje pisarskie studentów, szczególnie dot. przygotowywania prac dyplomowych. Zdaniem większości debatujących takie działania mogłyby rozwijać wprowadzenie

odpowiednich fakultetów czy przywrócenie obok seminariów także proseminariów dla studentów. W dyskusji akcentowano też konieczność koordynacji oferty dydaktycznej, w tym zachodzących na siebie tematycznie fakultetów. Równocześnie inne głosy podkreślały, że przedmioty tego rodzaju są ciągle zbyt mało liczne, co negatywnie odbija się na jakości oferty dydaktycznej Instytutu.

- Zdecydowanie krytycznie i jednogłośnie krytykowano nazwy kierunków studiów: przestarzałe i niezrozumiałe dla młodych ludzi, a przez to bardzo nieatrakcyjne dla grupy docelowej. Wskazane jest zaproponowanie konkretnych zmian w tym zakresie. Sytuacja ta nie dotyczy jednak kierunku kryminologia.

- Konieczne jest poszerzenie oferty dydaktycznej o przedmioty prowadzone w języku angielskim. Oprócz studentów w ramach wymian Erasmusa obiecującą grupą docelową wydają się być studenci z obszaru poza Unią Europejską, dla których UW jest bardzo atrakcyjnym miejscem studiowania.

(opr. Ł. Drozda)